

## Czy różnimy się pięknie? List do wierzącego przyjaciela

Autor tekstu: **Mieczysław Cenin**

**P**ředstawiam Czytelnikom list napisany do swego najlepszego przyjaciela. Mamy już po ponad 60 lat, a dzielą nas głównie różnice światopoglądowe. Ponieważ dorywcze i nacechowane emocjami rozmowy utrudniają rzeczową dyskusję postanowiłem ją rozpocząć listownie. Jeszcze nie wiem jaka będzie jego reakcja, ale ukażę ją jeśli tylko ją otrzymam wraz ze zgodą na anonimową publikację. Być może ten pomysł okaże się owocny w światopoglądowym dialogu zarówno tym indywidualnym jak i na łamach *Racjonalisty*?

A oto treść wspomnianego listu:

Drogi Przyjacielu!

Dobrze jest pięknie się różnić, bo z różnic bierze się rozwój i postęp.

Jednak nie wiem, czy nasze różnice w kwestiach światopoglądowych są piękne, bo poniżej wykazuję, że religia w tym zakresie uruchamia siły wsteczne i destrukcyjne, chociaż oficjalnie głosi, że jest inaczej.

Kieruję swe rozważania do Ciebie mając ufność, że pewien namysł z dwóch stron pozwoli uniknąć przypadkowych i emocjonalnych sporów światopoglądowych i społecznych przekładanych przecież na naszą codzienną rzeczywistość sklerykalizowanego, *de facto* wyznaniowego, państwa.

To przecież sprawy najwyższej wagi dla wszystkich, a unikanie konfrontacji musi oznaczać słabość i brak poczucia odpowiedzialności strony, która jej unika.

**1. Dlaczego nie mogę akceptować Twoich katolickich poglądów na świat, uważając je za złe i szkodliwe dla wszystkich?** Dlaczego będąc od wielu lat Twoim przyjacielem, wiedząc, że ich podważanie jest przykre nie mogę tego przemilczeć? Zresztą jak się mają przykrości przeżywane z powodu kwestionowania religii do niezmiernego ogromu cierpień i strat wszelakich wywoływanych przez nią od zarania dziejów po dzień dzisiejszy i co obecnie nadal jest możliwe dzięki wsparciu dogmatycznych religiantów i konformistycznych polityków?

**2. Dobrzy ludzie dobro czynią, źli ludzie zło przynoszą, ale żeby będąc dobrym człowiekiem zło czynić trzeba być katolikiem, zwłaszcza polskim katolikiem.** [\[1\]](#)

Dlatego zapewne kiedyś Józef Piłsudski w wielkim rozżaleniu powiedział: *Religia jest dla ludzi bez rozumu*. Zaiste trzeba mieć wyprany mózg (rozum), aby przyjmować za prawdziwe liczne „prawdy” wiary. Jak jest to możliwe? Wyjaśnienia przedstawiam w załączniku nr 1.

**3. Religia w Polsce już od wieków jest pokarmem dla ludzi dumnych z naszego ciemnogrodu przypisującego sobie miano „Chrystusa narodów” i martyrologii każdej kolejnej klęski spowodowanej zwykłą nieudolnością, korupcją i zdradą.** Pokarmem dla ludzi cynicznie uśmiechających się z powodu bezkarności trwania mafijnego Kościoła w zniewolonym przez jego funkcjonariuszy kraju, w którym bez najmniejszego umiaru buduje się kolejne, teraz już tylko szkaradne w swej architekturze kościoły i plebanie, niebotyczne krzyże i figury, na szalbierski sposób przekazuje majątki ziemskie itp. itd.

Ale ten cynizm maskuje lokajską osobowość i naiwną wiarę na przekór historii i aktualnym faktom. W nawiązaniu do ostatniego dzieła P. Sloterdijka („Krytyka cynicznego rozumu”) nazywam to *katocynizmem*.

**4. A jak trzeba rozumieć Twoje stwierdzenie, że jesteś dumny z tego, że wnuczki już wychowałeś w duchu religii, w świetle religii jako ewidentnego zła?** (zob. zał. nr 1).

W pkt 10 tego załącznika zamieściłem wyjaśnienie perfidnego mechanizmu wpajania (wszczepienia, wdrukowania) religii małym dzieciom. To pozwala zrozumieć, dlaczego tak trudno później zmienić swój światopogląd. Obadaj znajdujemy się na przeciwnych biegunach trwałości jego działania: Ty niedawno powiedziałaś, że tak mocno wierzysz, że nic nie jest w stanie tego zmienić, natomiast ja, pragnący w młodości wstąpić do seminarium duchownego, przekonałem się, że religia jest fałszem i złem, więc całkowicie ją odrzuciłem. Sądzę, że na przeszkodzie do dojścia do takiej konkluzji stoi kwestia pokonania autentycznego zainteresowania, zdolności do samodzielnego i krytycznego myślenia i czyste wygodnictwo. Potępiam Twoją postawę, bo jeśli ktoś może coś uczynić a nie chce, to jest gorzej niż gdyby chciał a nie mógł.

5. Dziś już wiadomo bezdyskusyjnie, że **nie można udowodnić, że Bóg istnieje, jak i że nie istnieje, ale nie ma tu symetrii. Wiedza naukowa o świecie jest ogromna i ciągle przyrasta, a religijna od 2 tysięcy lat tkwi w miejscu i jest na poziomie wiedzy blisko-**  
*Racjonalista.pl*

## **wschodnich pastuchów kóz.**

Nie wstyd Ci z tego powodu?

6. **Kler i klerykałowie, ale także niektórzy słabi i sprzedajni naukowcy**, aspirujący np. do nagrody Templetona, **głoszą, że między nauką a religią nie ma sprzeczności**. Oczywiście sfera subiektywna, sfera ducha, znaczenia i wartości nie przystaje do obszaru kompetencji nauki. Ale pomija się zasadniczy szczegół, że w żadnym miejscu nie może być z nią sprzeczna, bo to takie religijne „prawdy” nauka po prostu jednoznacznie dyskwalifikuje.

Oczywiście w takim pomieszaniu pojęć i samozakłamaniu można żyć, ale jaki ma to sens?

7. Więc **fundujecie swoim dzieciom i wnukom umysłową schizofrenię**.

Jak można nie mając pojęcia chociażby o najnowszej fizyce, biologii i kosmologii wyjaśniać dzieciom tajniki budowy świata i tajemnice życia, jeśli za kilka lat dowiedzą się o tym w szkole podstawowej, średniej, a najdokładniej na specjalistycznych studiach? No i z literatury, programów satelitarnej TV, czy audiowizualnych centrów nauki takich jak polski „Kopernik”, także z prowadzonych już kilku Uniwersytetów Dzieci.

Akceptujesz rozpoczęcie nauki religii dzieci w przedszkolu, a może już wkrótce w żłobku, w następnym etapie w stanie prenatalnym, byle tylko najwcześniej i nieodwracalnie zaprogramować ich mózgi na infantylne religijne bajeczki i posłuszeństwo ich opowiadaczom i strażnikom? Podejrzewam, że bez względu na konsekwencje czynicie to dlatego, że jako niedouczeni rodzice i dziadkowie dowartościowujecie się: podnosicie w ten sposób swój autorytet i swoją samoocenę. To są działania niegodziwe, patologiczne i godne najwyższego potępienia. I nie ma tu nic do rzeczy fakt, że jest to zjawisko masowe czyli normalne. To taka sama patologiczna normalność jak wiara w ruch Słońca wokół Ziemi, tylko o wiele bardziej szkodliwa!

8. **Czy naprawdę myślisz, że po swej śmierci znajdziesz się w religijnym, czyli bajkowym niebie, piekle albo w głosowaniu ustanowionym przez dogmat czyśćcu?**

Wstyd nawet wspominać o tym, zapewne dlatego od wielu lat od nikogo tego nie słyszę, a wiem z badań, że ogromna rzesza religiantów nie wierzy w piekło, aniołów i inne wymysły kościelnych „uczonych”. Kształtują religię stosownie do swoich aktualnych potrzeb i wiedzy, a więc to już nie jest religia. Wiedz, że z religijnego bajdurzenia np. na temat tzw. życia pozagrobowego wyśmiewają się już dzieciaki w podstawówce tak jak i z katechetów, także tych w sutannach, którzy wyraźnie nie grzeszą inteligencją i wiedzą i odwołują się do bicia czy zastraszania uczniów oraz posługują się prawnym przymusem ustanawianym przez słabą władzę i administrację państwową (myślę o np. wpisywaniu ocen z religii na świadectwach szkolnych).

Bardzo trudno będzie mi uwierzyć, że akceptujesz taki stan.

9. **Czy potrafisz wskazać chociażby najmniejszy bezsporny dowód na istnienie Boga i życia po śmierci, czy też jakiś przekonujący dla laika argument, że wiara religijna jest sensowna i moralna?** Przecież na świecie do dzisiaj uznaje się istnienie ok. 2500 bogów. Wszyscy jesteśmy ateistami, Ty nie wierzysz tylko o jednego boga mniej, różnimy się więc zaledwie o 0.0004, tj. jesteś ateistą tylko o 0.04 % mniejszym ode mnie.

Mam żal, że nigdy nie podjąłeś rzeczowej dyskusji na ten temat, chociaż kilka razy podjąłeś takie zobowiązanie. W moich oczach stałeś się świadomym swego wyboru „moherem”. Muszę to traktować jako trwałą i pogłębiającą niezdolność do jego wypełnienia. Przecież wiele czasu rozmawialiśmy o sprawach trzeciorzędnych.

10. **Religia dawno się już wynaturzyła i zdegenerowała**, co skrótowo ujmuje w swej sentencji Seneka Młodszy (4 r. p.n.e.- 65 r. n.e.): **Religia jest dla ludu prawdą, dla mędrców fałszem, a dla władców jest po prostu użyteczna. Użyteczna jako narzędzie zapewnienia posłuszeństwa — tańsze i ekonomiczniejsze niż wojna i przymus siłowy czy prawny. To dlatego prawie zawsze powstaje sojusz korony z tiarą. Czynią to także komuniści jak tylko wyjdą z opozycji uzyskując władzę.**

Nietrudno z wielu rzetelnych źródeł dowiedzieć się, że Watykan to po prostu mafijne państwo, a jego funkcjonariusze, wyprani z ludzkiej osobowości, posłuszenie służą napełnianiu jego kasy w myśl oficjalnie głoszonych przez kilku papieży haseł typu: „Ileż korzyści przyniosła nam i naszym ludziom bajeczka o Chrystusie ?” (Leon X), czy: „Im głupsza religia tym lepsza” (Aleksander VI).

11. **Watykan przez całą polską historię wyraźnie działał przeciwko jej najżywotniejszym interesom.** [2] Ocieka krwią nie tylko rzezi wojen krzyżowych i wonią spalonych żywcem ludzi na stosach Średniowiecza. Czy wiesz, że w zbrodniach ludobójstwa ok. 1mln Tutsi, m.in. spalonych w kościołach, czynnie uczestniczyli w Ruandzie księża, zakonnice i biskup (*nota bene* postawiony przed trybunałem międzynarodowym i uwolniony przez JPPII, tego samego papieża, który skazanego prawomocnym wyrokiem zbrodniarza wojennego A. Stepinaca — uczynił

„świętym”)? Istnieje jednak sensowne wyjaśnienie dlaczego KRK tak chętnie wiąże się z działalnością zbrodniczą. [3] Nie chciałeś czytać w całości tekstu, jaki przygotowałem nt polskiego papieża, którego prymitywny bałwochwalczy kult w Polsce jest rozwijany do granic czystego absurdu. Więc przeczytaj spokojnie i refleksyjnie załącznik nr 2.

## 12. Dlaczego nie sięgniesz do licznej literatury i dzieł historyków i religioznawców?

Czy znasz dobrze tzw. Pismo święte, które jest pełne sprzeczności, błędów, złych idei i intencji, a w którym Bóg (Jahwe), podkradziony z judaizmu, jest potworny: wredny, mściwy, samolubny i okrutny, zainteresowany głównie własną władzą i chwałą? [4] Nic więc dziwnego, że czytanie Biblii przez wieki było zabronione, a przerabiana była ona setki razy przez całe setki lat!

13. Jak ktoś inny już zauważył : „W Polsce panuje pierdolec pospolity. Wstydzę się za swój kraj, za śmierdzące średniowieczem pomysły i posunięcia różnych mądrych inaczej. Już nie mam siły tego znosić. Nerwy mają swoją granicę wytrzymałości. Czy to się kiedyś skończy? Chyba nie za mojego życia, niestety.” Mam nieodpartą wrażliwość, że to nie tylko konformistyczni politycy, ale głównie *wykształceni ignoranci*, przedłużają nieczny byt tego, co już coraz częściej prosty człowiek uznaje za złe i niegodziwe ze strony „czarnych” i ich popleczników. [5] Pocichę stanowią [wyniki kolejnych badań](#) (<http://www.racjonalista.pl/ks.php/k,2135>) Prof. J. Baniaka nt upadającej religijności młodzieży, a w ostatnim czasie buntu młodych matek, które mają dość nauczania religii w szkole, wtrącania się niekompetentnych i skompromitowanych m.in. pedofilią, księży w sprawę rodziny, itp. [6]

14. Pragnę też wyraźnie i zdecydowanie zaznaczyć, że **religia np. Twoja i rodziny nie może być uznawana jedynie za waszą sprawę prywatną, ponieważ państwo, łamiąc konstytucję i konkretne przepisy prawa, wyrывa z budżetu potężne środki finansowe dla Kościoła i ulega niemal wszelkim jego zachciankom.** Póki się to zasadniczo nie zmieni, to także moja żywotna sprawa i racja. Dzieci też nie są tylko wasze, należą do całego społeczeństwa, mają cechy człowiecze dzięki dziedziczeniu kulturowego dorobku minionych kilku tysięcy pokoleń. Nie wolno Ci także zapominać, że w świetle ogólnoludzkich zasad etycznych i prawa udzielanie pomocy w działalności przestępczej, ukrywanie jej i kłamliwe zeznania obciążają sumienie ludzi, którzy to czynią. Uzyskiwanie tzw. rozgrzeszenia od księży pod tym względem niczego nie zmienia i stanowi tylko element zakłamania.

## 15. To zaledwie nieliczne, na gorąco wybrane zarzuty, z których każdy oddzielnie posiada moc podważającą religię, a szczególnie rację istnienia Kościoła.

Nie spodziewam się, że potrafisz, przekonać mnie, że jestem w błędzie. Jednak chyba możesz w kilku zdaniach podać jakiś malutki dowód na istnienie tego, o czym mówiłeś, że nie masz nawet najmniejszych wątpliwości co do wiary w niego oraz chociaż jeden przekonujący argument, że wiara religijna i uleganie Kościołowi jest wartościowe i mądre. Podalesz mi w rozmowie telefonicznej, że takim argumentem jest ulga w umieraniu. To dalece nie wystarczające. Na rozważanie tego typu argumentów w świetle podstawowej wiedzy psychologicznej wręcz szkoda czasu!

16. **Oczekuję od Ciebie odpowiedzi na każdy z postawionych zarzutów.** Wtedy rozpoczniemy dyskusję, być może wspólnie ustalając jej zasady. Brak ustosunkowania do nich, a raczej brak przekonujących dowodów i dostatecznych racji przeciwnych zmuszony będę potraktować jako przyznanie mi słuszności.

17. **Konstruktywne propozycje rozwiązania głównych problemów systemu kultury prezentuję w serwisie internetowym pod adresem [www.prawia.org](http://www.prawia.org) (<http://www.prawia.org/>).** W systemowej koncepcji kultury, a więc także duchowości, zastosowanie znajduje panteistyczna mądrość starohinduska (Wedy) sprzed ok. 5 tys. lat: **Bóg śpi w kamieniach, oddycha w roślinach, porusza się w zwierzętach i myśli człowiekiem. A więc zrodził się w umyśle człowieka, a powinien gościć w jego sercu i sumieniu.**

Załącznik nr 1

Dlaczego (każda) religia jest złem? [7]

**Dlaczego współcześnie religia jest błędna i szkodliwa? Uważam, że religia, praktycznie każda, jest powszechnym i wielkim złem, ponieważ:**

1. **Religia narzuca człowiekowi archaiczne i prymitywne koncepcje filozoficzne życia i śmierci i nie toleruje innych,** a te koncepcje nie podlegają zmianom, doskonaleniu

i unowocześnieniu mimo zmieniającego się świata i ludzi, oraz wiedzy o nich.

2. **Religia udziela proste i prymitywne odpowiedzi na trudne i ważne pytania** oraz nakazuje wierzyć w ich prawdziwość nawet wtedy, gdy budzą one wątpliwości i są sprzeczne z nauką, a nawet potocznym doświadczeniem i elementarną wiedzą we współczesności. Narzuca obraz świata, jego powstania i historii, wymyślony przed dwoma tysiącami lat, absurdalny i anachroniczny dzisiaj nawet wobec wiedzy dziecka ze szkoły podstawowej.

3. **Religia utrudnia indywidualny rozwój osobowościowy i duchowy człowieka.** Ogranicza rozwój z powodów jak w pkt 1 i 2 oraz przez szerzenie strachu i pokory wobec nieobecnego Boga i zdegenerowanych osobowościowo samozwańczych jego przedstawicieli. Religia poniża człowieczeństwo poprzez umiejscowienie dobra, prawdy i piękna poza nim samym i jego realnym i wirtualnym światem. Religia odbiera człowiekowi wiarę w samego siebie i poczucie własnej wartości, także zdolność poradzenia sobie z trudnościami i w swą twórczą moc. Wielkie dzieła nauki i sztuki powstały nie dlatego, że ich autorzy byli katolikami, lecz mimo tego, że byli katolikami.



4. **Religia zniewala człowieka nie tylko psychicznie, ale także ekonomicznie czyniąc go poddanym władzy,** która religię do tego celu świadomie i planowo wykorzystuje. Zaszczepione ludziom uczucia religijne stanowią doskonałe narzędzie do utrzymywania ich w posłuszeństwie.

5. **Religia jest odpowiedzialna za nietolerancję religijną i wiele okrutnych wojen religijnych.** Obecnie objawia się u wielu wiernych, szczególnie kleru i aktywistów religijnych, ledwie skrywaną agresją i nienawiścią do wszystkich i wszystkiego, co nie jest jej podporządkowane. Kler przy pomocy religii prowadzi bardzo aktywną działalność polityczną, mimo oficjalnie przeciwnych i dobrowolnych zobowiązań, narzuca prawo i brutalnie ingeruje w życie intymne ludzi oraz sferę macierzyństwa. Wymusza określone rozwiązania prawne obowiązujące także obywateli nie należących do wspólnoty kościelnej, a wiernych stawia w trudnych sytuacjach decyzyjnych obarczonych konfliktem sumienia oraz wywoływaniem szkodliwych frustracji i poczucia winy.

6. **Religia narzuca ludziom moralność i sposób życia, a z reguły pośrednio uczy ona złych postaw:** obłudy, zawiści, nietolerancji, lekceważenia nauki i rzetelnej wiedzy, faktycznie sprzyja rasizmowi i antysemityzmowi, prowadzi do ksenofobii i agresji, zachęca do znoszenia cierpienia i biedy, podczas gdy jej funkcjonariusze pławią się w dobrobycie. Dzieje się tak ponieważ katolicyzm - zinstytucjonalizowane chrześcijaństwo stało religią zdegenerowaną, co objawia się poprzez rezygnację z rzeczywistych wymogów etycznych i zastąpieniu ich zewnętrznymi oznakami kultu. Polska religijność stała się plebejska i w sensie osobowościowym historyczna.

7. **Religia w bezprecedensowy sposób fałszuje obraz rzeczywistości** - dopasowuje świat do zupełnie absurdalnych religijnych *dogmatów* obejmujących wszystko, co istnieje, powszechnych i trwających już u nas całe tysiąclecie oraz tworzy je nadal na poziomie umysłowym pasterzy kóz sprzed 2 tysięcy lat.

8. **Religia składa obietnice, których spełnienia nie jest w stanie zagwarantować,** a których wiarygodności nie da się sprawdzić. W najważniejszych dla życia sprawach stosuje tzw. sprzedaż kota w worku.

9. **Religia terroryzuje człowieka — straszy nawet najstraszliwszymi karami** jeśli wierny nie będzie postępować zgodnie z religijnymi nakazami i zakazami oraz nie wykaże uległości i posłuszeństwa wobec funkcjonariuszy jej instytucji zorganizowanej w niedemokratyczną, silnie scentralizowaną i niereformowalną oraz ulegającą patologicznym skłonnościom hierarchię pasożytującą na całym społeczeństwie i państwie.

10. **Religia generalnie uczy poddaństwa i służebności.** Podstępnie, przedwczesne zaszczepianie wirusa umysłu, kształtuje mentalność charakterystyczną dla niewolników. Umysł zostaje odpowiednio zaprogramowany, zniewolony już od wczesnego dzieciństwa bez pełnej świadomości, możliwości wyboru i udzielenia na to własnej zgody. Później ten stan na dziesiątki



sposobów jest podtrzymywany. [8]

## Załącznik nr 2

### JP II: porażka moralnego przywództwa

Zebrałem ogólnie dostępne informacje na ten temat i nieco je uporządkowałem :

- 1) **Wizja świata** Jana Pawła II dotycząca rozwiązania problemów społeczno-politycznych oraz gospodarczych współczesnego świata była **anachroniczna i utopijna**. Wyrazem bezradności JP II było jego odwołanie się do Miłosierdzia Bożego jako panaceum na bolączki współczesności. Była to więc ucieczka Jana Pawła II od takich problemów.
- 2) **Nigdy w sposób wiarygodny nie przeprosił za zbrodnie popełnione przez Kościół katolicki**. W swojej homilii dotyczącej wyznania win i prośby o przebaczenie, przyznał co prawda, że Kościół katolicki jest współodpowiedzialny za podział chrześcijaństwa, stosowanie przemocy, lecz jednocześnie zaznaczył, że dopuszczano się tego w służbie prawdy. Następnie, w znacznie mocniejszych słowach, opisał winy popełnione przeciwko chrześcijanom. Przeprosiny były więc pozorne.
- 3) **JP II podejmował tematykę praw człowieka, ale nie potrafił wyzwolić się z ograniczeń narzuconych przez funkcjonujący, dwubiegunowy, układ zimnowojenny**, co przejawiało się w Jego stosunkowo mało krytycznym, o ile nie pobłażliwym, stosunku do różnego rodzaju prawicowych dyktatur. Bulwersował świat błogosławieniem dyktatorów.
- 4) **JP II zdecydowanie umacniał centralizm i absolutyzm władzy kościelnej**. Jest to sprawa ważna zarówno dla świątłego katolika jak i osoby niewierzącej, ponieważ Kościół katolicki nie ogranicza się do posługi religijnej, lecz prowadzi aktywną działalność polityczną, także w Polsce. Dla wszystkich, nie tylko katolików, nie jest więc obojętne czy Kościół katolicki będzie instytucją demokratyczną czy autorytarną.
- 5) **Wyrażał zdecydowanie negatywny stosunek to teologii wyzwolenia** i księży udzielających wsparcia ciemionym narodom, szczególnie w Ameryce Łacińskiej.
- 6) **Na wzór państw komunistycznych w Kościele katolickim wprowadził zdecydowaną wewnętrzną cenzurę** za pośrednictwem niewinnie z nazwy brzmiącego dokumentu: „Instrukcja dotycząca pewnych aspektów wykorzystywania społecznych środków przekazu”.
- 7) Masowo powoływał świętych, w ciągu 20 lat tyle, co jego poprzednicy przez 20 wieków. Ale **nie wstrzymał procesu beatyfikacji Piusa XII** ewidentnego germanofila, który w czasach hitlerowskich pchnął niemiecki Kościół rzymskokatolicki w moralną przepaść.
- 8) **Beatyfikował natomiast chorwackiego kardynała Stepinaca, zbrodniarza wojennego** skazanego na wieloletnie więzienie za udział w rzezi prawosławnych Serbów przez katolickich Chorwatów prowadzonej wręcz pod patronatem Piusa XII-go. A. Stepinac był przywódcą KK w Chorwacji fanatycznie oddanym niewyobrażalnie okrutnemu reżimowi Ante Pavelica i jego siepaczy.
- 9) **Wraz ze swymi urzędnikami aktywnie włączył się w dezintegrację Jugosławii**. Podczas swojej pielgrzymki w 1994 r. do Zagrzebia w Chorwacji, zdecydowanie wsparł nacjonalistów chorwackich, którzy w następnym roku zaatakowali Serbów w Krajlinie, mieszkających tam od wieków, i zmusili ich do ucieczki. Pośrednio przyczynił się więc do straszliwej tragedii setek tysięcy ludzi w środku Europy.

10) **Nieudana okazała się jego koncepcja ekumenizmu**, która by gwarantowała, w dającej się przewidzieć przyszłości, zjednoczenie kościołów chrześcijańskich. Całkowitą klęskę poniósł Jan Paweł II w kontaktach z Cerkwią Prawosławną. Polityka zmierzająca do tzw. ewangelizacji ludności na terenie Rosji, Białorusi i Ukrainy prowadziła do nasilającego się konfliktu z Kościołem prawosławnym, zwiększenia nacjonalizmu i w rezultacie do szkodliwej wzrastającej wrogości pomiędzy społeczeństwami.

11) **Był architektem encykliki Pawła VI zabraniającej katolikom stosowania jakichkolwiek metod antykoncepcji**, zalecając wstrzeźliwość lub metodę „naturalną” (zawodną!). Wpędziło to w konflikt sumienia lub kompleksy miliony wiernych.

12) **W okresie szalejącej epidemii AIDS wysyłał tysiące misjonarzy, głównie do Afryki, którzy zamiast rozdawać prezerwatywy, rozdawali różance i nakłaniali Murzynów do wstrzeźliwości**, co przyczyniło się do rozwoju AIDS w świecie. Efektem są miliony osieroconych, głodnych dzieci z wirusem HIV od urodzenia.

13) Krytycy Jana Pawła II zarzucali mu skupianie nadmiernej uwagi na etyce seksualnej. Szczególne kontrowersje wzbudziły papieskie nauki o tradycyjnym podziale płci, roli kobiety, antykoncepcji (w tym dopuszczalności użycia prezerwatyw), homoseksualności oraz celibacie księży. **Był zażartym przeciwnikiem aborcji**. Odmawiał prawa do aborcji kobiecie, której odmawiał prawa do antykoncepcji. Zdaniem krytyków sama aborcja jest już dla kobiety tak silnym wstrząsem fizycznym i pozostającym na całe życie śladem w psychice, że niemoralne jest jeszcze dodatkowe jej piętnowanie.

14) **Odsuwał od sakramentów ludzi rozwiedzionych**, praktycznie usuwając ich ze wspólnoty wiernych. Tworzył z nich specyficzną grupę wykluczonych.

15) **Piętnował wszelkie formy wspomaganie czy sztucznego zapłodnienia**. Parom mającym trudności w prokreacji oferował zaproszenie do cierpienia „męki krzyża”.

16) **Był przeciwnikiem badań genetycznych**, które mogą wyeliminować z człowieka skłonność do chorób dziedzicznych. Widział w tym „ingerencję w plan boży”. Sprzeciwiał się badaniom na komórkach macierzystych — nadziei współczesnej medycyny.

17) **Był także przeciwnikiem badań prenatalnych**. Nie chciał przyjąć do wiadomości, mimo że miał doradców — specjalistów, że dawniej kobiety częściej roniły, bo natura sama powodowała wydalenia nieprawidłowo rozwijającego się płodu. Dziś takie ciąży sztucznie się podtrzymuje i przy braku dostępu do badań prenatalnych rodzi się tysiące dzieci ułomnych lub zroślaków.

18) **Interesował się życiem seksualnym wiernych, ale za mało życiem seksualnym kleru**. W notoryczne afery molestowania nieletnich przez księży ingerował zbyt późno i zawsze próbował zatuszować „te sprawy”. Biskupa Paetza z Poznania zwolnił ze stanowiska bez wyjaśnień i podania przyczyn. Arcybiskup Law z Bostonu, notoryczny pedofil, który na skutek zasądzonych odszkodowań spowodował bankructwo kilku diecezji i zajęcie kościołów przez komorników, niejako w nagrodę został „karnie” przeniesiony do Watykanu i już jako kardynał odprawił jedną z mszy żałobnych za duszę zmarłego papieża, mimo protestów rodzin pokrzywdzonych. W 2009 i 2010 roku w wielu krajach ujawnione zostały pedofilskie dewiacje wśród księży, biskupów i kardynałów i ich skrywanie przez zwierzchników. To JP II jako głowa Kościoła oraz jego następca ponoszą odpowiedzialność za te praktyki i ich następstwa.

19) **Jan Paweł II postrzegał rolę kobiety w Kościele katolickim i społeczeństwie w sposób tradycyjny.** Uważał, że głównym miejscem jej pracy powinien być dom a głównym zajęciem opieka nad dzieckiem, ponieważ "dziewictwo i macierzyństwo to dwa szczególne wymiary spełniania się kobiecej osobowości. **Wydał też dokument stwierdzający, że kobiety nie mają prawa do kapłaństwa,** nie są do niego predestynowane.

20) **Nie dopuszczał do zniesienia celibatu księży** — przyczyny dewiacji psychoseksualnych wśród kleru i frustracji całego środowiska, mimo że ponad 50% księży zdecydowanie oczekuje stworzenia im warunków do normalnego życia.

21) **Głosił wsteczne interpretacje Pisma Świętego,** w tym żądanie jego dosłownego rozumienia. Ogłosił też, że przepisy kanoniczne są rozkazami Boga, co więcej nakazał traktowanie papieskich decyzji z mocą samej Biblii. **Jego nowy Katechizm powszechny traktuje nieakceptowanie niektórych nauk papieża jako przestępstwo.** Ten punkt został wprowadzony w ostatniej chwili na jego osobiste życzenie bez konsultacji z międzynarodową komisją, która opracowała nowy kodeks.

22) Twierdził stanowczo, że demokracja bez wartości przeobraża się w totalitaryzm. Jednocześnie **mówił, że prawdziwe są tylko wartości katolickie.** To już istotny błąd i oczywista demagogia.

23) **Współczesną cywilizację liberalnej demokracji bezustannie nazywał cywilizacją śmierci.** Tak skrajnego języka Kościół nigdy nie zastosował nawet do faszyzmu, nazizmu i bolszewizmu. A przecież nigdy jeszcze w dziejach nie było realnie tak wiele dobra dla tak wielu, mimo rozmaitego zła i popełnianych błędów.

24) **Pisał i wygłaszał mowy na temat respektowania autonomii polityki przez Kościół, ale postępował dokładnie odwrotnie.** To samo potem obłudnie czynił kler pod przykrywką hasła, że księża przecież też są obywatelami.

25) **Wyraźnie nie doceniał wagi indywidualnej wolności.** Będąc instytucjonalnym konserwatystą zdecydowanie ograniczał na ten temat dyskusję w Kościele i w uczelniach, w których Krk miał jakiegokolwiek wpływy. Wymagał, by wszyscy podążali za nim jako wodzem. A więc cechował go wyraźny autokratyzm i zawsze niebezpieczny autorytaryzm, który w Polsce nie zaowocował żywym autorytetem moralnym lecz bałwochwalczym kultem.

26) **Rozbudował kult maryjny do gigantycznych rozmiarów, zawierając los Polski i całej ludzkości Marii Królowej Niebios.** A przecież pierwsze, najważniejsze przykazanie dekalogu mówi : "Nie będziesz miał innych bogów przede mną Wprowadzony kult jest dzisiaj zupełnie archaiczny. Swoje ocalenie po zamachu zawdzięczał nie Panu Bogu, tylko Matce Boskiej Fatimskiej. Uparcie propagowany kult Maryi prowadzi do dalszego osłabiania psyche narodu: zamiast brać się do oświeceniowej i pozytywistycznej pracy czekamy na protekcję Matki Boskiej.

27) **Wykreowany obraz Jana Pawła II-go jako intelektualisty, erudyty i poligloty kłóci się z wizerunkiem człowieka, który sam odmawiał i innych namawiał do odmawiania ogłupiającego różańca.** Co więcej: powołał w Watykanie specjalną kongregację do spraw egzorcyzmów, czyli wypędzania z duszy diabła, sam zresztą był czynnym egzorcystą. Fascynował się organizacją Opus Dei, której członków mianował „jezuitami nowego tysiąclecia”. Był natomiast autorem wyniszczającego konfliktu z jezuitami, zakonem w Kościele najpotężniejszym, którego JP II nie lubił i zwalczał jak tylko mógł.

28) **Był człowiekiem pysznym: pozwalał wznosić sobie pomniki i nazywać ulice i place swoim imieniem,** co jest niezgodne z naszą tradycją nie wystawiania

pomników za życia. Wystarczyło raz powiedzieć: „Nie życzę sobie”. Nie zrzekł się też władzy, gdy był już niezdolny do jej sprawowania. Jest tajemnicą poliszynela, że przez ostatnie 5 lat wszystkie decyzje, łącznie z personalnymi (mianowanie kardynałów), podejmował Stanisław Dziwisz. Była to klasyczna sytuacja gasnącego władcy w monarchii. Panuje w Polsce idolatria, oddawanie czci przedmiotom lub wyobrażeniom uznawanym za święte.

29) Doprowadził do zamknięcia się na dialog z teologami, teologii nie potrafił zaktualizować. Pielęgnował stary obraz świata, sprawiał tylko wrażenie nowoczesności i nowatorstwa. **Praktycznie zupełnie nie podejmował dialogu ze swoimi krytykami**, z których niejeden był poważnym teologiem, rzetelnie przygotowanym do profesjonalnej debaty. Wolał raczej brać dzieci na ramiona, błogosławić, rozdawać różańce. Ojciec i jego dziatwa — taką niedojrzałą i szkodliwą społecznie relację ustanawiał z otoczeniem. Był przecież słuchany, ale mało rozumiany, a jeszcze mniej było wcielania jego nauki w życie.

30) **Był papieżem wychodzącym do ludzi, ale to wyjście do ludzi było dyskusyjne**. Pozostawiało watykańską biurokrację samą sobie. Zaowocowało to skandalami, których odium spadało na jego barki. Nie potrafił sobie radzić z takimi problemami. A jego podróże były ogromnie kosztowne. Uszczuplały budżet każdego nawiedzanego państwa nie w części dla bogatych, tylko dla tych najbiedniejszych i wykluczonych.

31) **To właśnie Jan Paweł II pchał do zawarcia w 1993 konkordatu ze Stolicą Apostolską ograniczającego suwerenność naszego państwa** uznając, że gwarancje ustawowe są niewystarczające dla interesów Kościoła w Polsce. Zrobił to, wbrew postępowemu stanowisku kurii rzymskiej, za pomocą ortodoksyjnych katolików o prawicowej orientacji politycznej i takichże polityków (rząd H. Suchockiej). Konkordat nakłada na obywateli znaczne obciążenia finansowe, jest sprzeczny z konstytucyjną zasadą rozdziału kościoła od państwa, gwałci zasadę równouprawnienia wyznań i zasadę suwerennej autonomii świeckich i wierzących. Zakłamanie, nieustanny bałagan w polityce, korupcja, nietolerancja oraz odradzająca się kościelna cenzura i szantaż wobec postaw niekatolickich — to wszystko w istotnej mierze jest wynikiem rozpanoszenia się w poczuciu bezkarności kleru.

32) Dla nas, Polaków, moim zdaniem, największe znaczenie ma:

- **osłabienie duchowości całego narodu przez jej redukowanie i cofanie do mentalności charakterystycznej dla tzw. ciemnogrodu,**
- **wciśnięcie go w ramiona zachłannego materialnie i słabego intelektualnie i osobowościowo kleru,**
- **pośrednie doprowadzenie Polski do poziomu kilku najslabszych cywilizacyjnie państw w Europie i to w momencie, gdy odważnie wywalczyliśmy sobie prawo samostanowienia i dziejową szansę dźwignięcia Rzeczypospolitej z pięciowiekowego upadku.**

Trzeba też uznać znaczenie publikowanych przez uważnych i niezależnych krytyków pontyfikatu uwagi o potencjalnej zbrodni przeciwko ludzkości dokonanej przez JP II. polegającej na odczłowieczeniu i publicznym sianiu nienawiści wobec osób niewierzących w boga. W kluczowym dla praktyki religijnej dokumencie watykańskim, encyklice *Centesimus annus* (z 1.05.1991), znajdujemy: *"...Negacja Boga pozbawia fundamentu, a w konsekwencji prowadzi do takiego porządku społecznego w którym ignorowana jest godność i odpowiedzialność osoby"*, a podczas spotkania z młodzieżą studencką w Yamoussoukro (Wybrzeże Kości Słoniowej — 11.05.1980) papież mówi iż: *"Śmierć Boga w sercu i życiu człowieka jest śmiercią człowieka"*. Każdemu sceptykowi, niedowiarkowi, agnostykowi, ateście i bezbożnikowi odbiera człowieczeństwo, co stawia go automatycznie poza nawiasem rodzaju ludzkiego. Bez godności człowiek nie jest osobą, zostając — jeśli nie wierzy w Boga (zgodnie z tą tezą) — kimś zdepersonalizowanym i społecznie wykluczonym. Czyż wymowa takiego stwierdzenia p. Wojtyły nie jest straszna i haniebna?, Czy nie może stać się zachętą do eksterminacji ateistów podobnie jak całkiem niedawno w stosunku do Żydów? A przecież



to księża całe wieki kładli wiernym między uszy: ... to Żydzi zabili Jezusa.

*Natomiast jako Polak Jan Paweł II osiągnął godność w świecie najwyższą i długo trwającą oraz próbował wzmacniać ducha u ludzi na sposób jaki potrafił. Swój urząd sprawował w nowoczesnej i docierającej do krańców świata formie, chociaż konserwował jego anachroniczny i błędny obraz. Ale był to obraz, od strony wnętrza człowieka w dużym stopniu prawdziwy psychologicznie w ramach zwyrodniałej instytucjonalnej religii. A nasz polski do śmieszności i zniesmaczenia bałwochwalczy kult Jego osoby jest tego potwierdzeniem.*

---

Przypisy:

[ 1 ] Bardziej dosadnie ten pogląd w zastosowaniu do Kościoła (KRK) jako instytucji : "Potępiam chrześcijaństwo, podnoszę przeciw Kościołowi chrześcijańskiemu najstraszniejsze ze wszystkich oskarżeń, jakie kiedykolwiek wyszły z ust oskarżyciela. Jest on w najwyższym stopniu skorumpowany... z każdej wartości uczynił jej przeciwieństwo, z każdej prawdy kłamstwo, z każdej prawości nikczemność duszy... Nazywam chrześcijaństwo jednym wielkim przekleństwem, jednym wielkim wewnętrznym zepsuciem, jednym wielkim instynktem zemsty, dla którego żaden środek nie jest dostatecznie trujący, podstępny, mały, nazywam je jedną, nie dającą się zmyć plamą na honorze ludzkości..." przedstawia w *Deus debit* F. Nietzsche. Ludźmi tej klasy nie kierowała ślepa nienawiść czy zawiść, raczej całkowita i uzasadniona pewność , że religia i Kościół mają jako całość charakter zbrodniczy wobec ludzkości. Ta diagnoza jest ciągle aktualna i czeka na podjęcie odpowiednich decyzji prawnych. Dowodów w tej sprawie są dziesiątki tysięcy, jeśli nie miliony. Sama prezentacja przestępstw kryminalnych KRK u K.H. Deschnera zajmuje 10 tomów, a przez ostatnie kilkadziesiąt lat nikt nie podważył nawet jednego dowodu, chociaż podejmowano w tym kierunku wiele wysiłków.

[ 2 ] J. Słowacki nieprzypadkowo napisał bodajże w "Beniowskim": "Polsko, Twa zguba w Rzymie".

[ 3 ] Zob: [www.prawia.org](http://www.prawia.org) i kolejne wybory po otwarciu strony głównej: Mit dziejotwórczy, III. Religia z deficytem sacrum, dziedzictwo przemocy.

[ 4 ] Znajduje się w nim uzasadnienie dosłownie dla wszystkiego: od zabijaj do nastaw drugi policzek (to wyłuskiwanie tego co jest w danej sytuacji i chwili potrzebne). To perfidne zakłamanie na poziomie gracza w 3 karty. Podobnie cuda itp. zdarzenia stanowią plagiat z innych wcześniejszych religii i ich baśni nt ich bogów. Przykładów można znaleźć setki.

Ale autentyczne chrześcijaństwo w porównaniu z realnym rzymskim katolicyzmem wypada w miarę przyzwoicie. Jednak niby zawierając odpowiedzi na wszystkie możliwe problemy tak naprawdę nie rozwiązuje żadnego z nich. To proste sztuczki opakowane odpowiednim językiem nakazów, zakazów i gróźb. Uczciwy człowiek kierujący się prostą zasadą: postępuj tak, jak chciałbyś aby inni postępowali wobec ciebie poradzi sobie bez szalbierczych pośredników, a na łonie przyrody zawsze znajdzie miejsce na kontemplację lub modlitwę. Taka modlitwa to upodobnianie się do boskiej zdolności kreowania świata kultury, nie powinna się nigdy odbywać na kolanach, bo taka postawa przysługuje niewolnikom i ludziom zniewolonym przez kapłanów. Można uzdrowić religię, wystarczy przełamać dogmaty, otworzyć umysł i stać się życzliwym wobec świata, tylko rację bytu tracą kapłani, którzy nigdy i za żadną cenę nie rezygnują z łatwych zdobyczy.

[ 5 ] Dlatego uczeni humaniści z z troskaniem zauważają, że współcześni coraz więcej wiedzą, ale coraz mniej rozumieją. U Ciebie odkryłem, że jesteś nie człowiekiem wiedzy, lecz "słownikowcem", dumnym ze znajomości rozmaitych trzeciorzędnych szczegółów. Boisz się poznać całość, która zmusiłaby Cię do zmiany przyjętych bez dowodów czy racjonalnego uzasadnienia poglądów.

**[ 6 ] Polacy bardziej ufają Internetowi niż m.in. Kościołowi - informuje Euro RSCG Sensors. Wydawnictwo Reader's Digest w tegorocznej edycji European Trusted Brands zbadało zaufanie Europejczyków do instytucji.** Największym zaufaniem (76%) Polacy darzą małżeństwo. Zaraz za nim znalazł się Internet - aż 60% rodaków wierzy w treści zamieszczone w sieci. Poziom zaufania Polaków do Internetu systematycznie maleje. Jeszcze w 2010 r. wynosił on 72%. Na kolejnych miejscach znalazły się Unia Europejska (58%), banki (52%) i organizacje zajmujące się ochroną środowiska (49%). Kościół cieszy się znacznie mniejszym zaufaniem Polaków - zaledwie 36-procentowym. Wyprzedza on m.in. radio, telewizję, prasę, administrację publiczną i władze państwowe. Tym ostatnim ufa zaledwie co piąty Polak.

**[ 7 ]** Te argumenty na łamach Internetu poznały już dziesiątki tysięcy czytelników. Była też obszerna dyskusja ale nie zdołano obalić ani jednego zarzutu. A przecież słuszność tylko jednego z nich potwierdza, że jest ona rzeczywistym złem. Zatem dopiero obalenie wszystkich tych zarzutów upoważni adwersarza do stwierdzenia, że nie mam racji , a religia jest OK.

W przypadku następnego tekstu (zał. nr 2) było podobnie, ale na ok. 20 tys. wpisów, religianci nie przedstawili ani jednego rzeczowego argumentu obalającego stawiane papieżowi zarzuty, za to mnóstwo niewybrednych epitetów i inwektyw wobec mnie i innych autorów. Jakież to chrześcijańskie!

**[ 8 ]** Dlatego starania o pogodzenie religii i nauki są z góry skazane na niepowodzenie. Wyznawca religii nie będzie przekraczał dozwolonych zasad i kanonów religijnych. Nie będzie wypowiadał się niezgodnie z przyjętym wyznaniem i nie podejmie dyskusji na tematy, w których nie posiada gotowych wyjaśnień i rozwiązań, gotowych schematów myślowych. Ponadto zawsze wie jaki ma być właściwy wg niego koniec dyskusji i zastosuje dowolne nielogiczne i demagogiczne konstrukcje myślowe, by ten rezultat pozornie potwierdzić. Jeśli jednak i te schematy okażą się nieudane to zawsze może jeszcze stwierdzić, że nauka jeszcze niewiele potrafi wyjaśnić, że jesteśmy niepokorni wobec sił wielkich i nieznanych itp., a w skrajnym przypadku odwoła się do mistyki, niepoznawalnej tajemnicy i kruchości ludzkiej egzystencji... Religiant uczyni wszystko poza odwołaniem się do racjonalnego i logicznego myślenia. Dla człowieka krytycznie myślącego taka dyskusja jest bardzo irytująca i naprowadza na myśl, że dyskusja z religiantami nie ma sensu, że wysiłek w nią włożony jest daremny.

#### **Mieczysław Cenin**

Doktor psychologii, b. adiunkt Zakładu Psychologii Zarządzania w Instytucie Psychologii Uniwersytetu Wrocławskiego. Opracowuje teorię mitu dziejotwórczego – systemową teorię humanistyki sukcesywnie publikowaną w serwisie internetowym prawia.org. Najważniejsze publikacje książkowe: Trening psychologiczny. Analiza efektywności w trudnych sytuacjach zadaniowych (1993), Z zagadnień psychologii inżynierskiej. Przystosowanie technicznych środków pracy do człowieka (1994), Psychologia wojskowa. Teoria i praktyka (1988).

[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 16-01-2012)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,7690) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,7690>)

Contents Copyright © 2000-2012 Mariusz Agnosiewicz  
Programming Copyright © 2001-2012 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.  
Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)